

sobota, 04.01.2025

WIZYTA DUSZPASTERSKA - KOLĘDA - czym jest i jak się przygotować?

Po co kolęda?

Święta Bożego Narodzenia to Święta pełne miłości, braterstwa i radości. Wśród chrześcijan wytwarzają one szczególną więź i poczucie wspólnoty przez przeżywanie prawdy o Wcieleniu Bożego Słowa i zstąpieniu Syna Bożego na ziemię. Klimat tych Święt sprawia, że ludzie w tym okresie chcą być bliscy sobie, chcą ten czas przeżywać razem w rodzinie przy stole wigilijnym.

Pięknym zwyczajem jest odwiedzanie w tych dniach świątecznych swoich krewnych, przyjaciół, a także ludzi samotnych. Na ulicach, w domach i na klatkach schodowych słysząc śpiew kolędników, którzy wędrują od domu do domu z życzeniami. Nie dziwi więc nikogo w tym czasie widok kapłana, duszpasterza odwiedzającego domy swoich parafian.

Tradycja kolędowania sięga dalekiej przeszłości. Już we wczesnośredniowiecznych dokumentach kościelnych natrafiamy na ślady kolędowania w okresie świąt Bożego Narodzenia jako formę bezpośredniego kontaktu z wiernymi w bardzo rozległych wtedy obszarowo parafiach. Uzasadnienia tej praktyki doszukiwano się już dawno m.in. w zapisie Ewangelii św. Mateusza (Mt 2,2). Czytamy tam, że mędrcy oddawszy pokłon narodzonemu Jezusowi wracali inną drogą do swoich krajów. Legenda poszerzyła ten zapis o to, że rozchodzili się, odwiedzali różne miasta i wioski i rozgłaszali wieść o Bogu narodzonym w ludzkiej postaci. Zapis u św. Łukasza mówi, iż Chrystus poleca swoim 72 uczniom, aby szli „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjszcie miał” (Łk 10, 1-12).

Mało kto wie, że do tych bożonarodzeniowych odwiedzin parafian, kapłan, przez przyjęcie urzędu posługiwania duszpasterskiego, jest zobowiązany na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego celem wzajemnego poznania się.

Czytamy w nim:

Kan. 529 - § 1.

"Proboszcz, by sumiennie sprawować urząd pasterza, powinien starać się poznać wiernych powierzonych jego opiece; powinien zatem odwiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeżeli w czymś błędzą – roztropnie ich korygując; gorącą miłością niech wspiera chorych, zwłaszcza bliskich śmierci, wzmacniając ich troskliwie sakramentami i polecając ich dusze Bogu; szczególną troską ma otaczać ubogich, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególne trudności; powinien starać się także o to, by małżonkowie i rodzice otrzymywali pomoc w wypełnianiu swoich obowiązków, oraz popierać wzrost życia chrześcijańskiego w rodzinach".

-

Tradycja wizyty duszpasterskiej, zwanej popularnie „kolędą” zawiera w sobie bogactwo znaków i treści.

Piękna i głęboka jest treść śpiewanych tradycyjnie kolęd, które są zwiastowaniem radości o narodzonym Bożego Syna, który chce być „Bogiem z nami”. Otwierając drzwi domu, mieszkania, by zaprosić Emmanuela, by się narodził w każdym człowieku, w każdej rodzinie i w każdym sercu.

Jedni wyczekują wizyty księdza z radością, dla innych to przykry obowiązek, jeszcze inni twierdzą, że to tylko zbiórka pieniędzy lub strata czasu. Są i tacy, którzy boją się księdza jak ognia (swoją drogą, ciekawe dlaczego?) Nieprzypadkowo kolęda odbywa się po świętach Bożego Narodzenia, kiedy to wspominamy przyjście Boga na ziemię. Okres Bożego Narodzenia jest czasem pogłębienia więzów z Bogiem, z rodziną, jak również z parafią. Kolęda jest oficjalną wizytą duszpasterską, dlatego przyjęcie kapłana w naszych domach jest wyrazem naszej wiary i przywiązania do Kościoła i duszpasterzy.

Niestety zanika już zwyczaj umieszczania na drzwiach domu symboli: C+M+B. Co oznaczają litery: C+M+B? Św. Augustyn odczytuje w tych znakach chrześcijańską myśl: „Christus Multorum Benefactor”, czyli: „Chrystus dla wielu jest dobroczyńcą”. Starochrześcijańskie tłumaczenie, zbliżone do myśli św. Augustyna, jest złączone z treścią modlitw kolędowych: „Christus Mansionem Benedicat” – „Niech Chrystus błogosławi temu mieszkaniu”.

Uwagi praktyczne

Dobrze, jeśli to tylko możliwe, żeby w odwiedzinach kolędowych brała udział cała rodzina.

Tematem wizyty duszpasterskiej są przede wszystkim kwestie natury religijnej. Niekiedy ta krótka i raczej symboliczna wizyta staje się okazją do podjęcia bardzo ważnej i trudnej sprawy, która wymaga poświęcenia zdecydowanie większej ilości czasu. Dlatego jeśli zachodzi taka potrzeba i ktoś potrzebuje dłuższej rozmowy, właśnie na kolędzie ma możliwość umówienia się z duszpasterzem w dogodnym dla obu stron terminie.

JAK Przygotować się do wizyty duszpasterskiej?

Nakryj stół białym obrusem, postaw krzyż i zapalone świece; połów również Pismo Święte, wodę święconą oraz kropidło. UWAGA: Jeśli nie masz wody święconej, nalej wodę z kraju i poproś kapłana na początku wizyty o jej pobłogosławienie (kapłan ma też własne kropidło przenośne z wodą święconą).

Nie zapomnij wyłączyć telewizora na czas wizyty kapłana – przeszkadza on zarówno w modlitwie, jak i w rozmowie.

Jak przebiega wizyta duszpasterska?

Kapłan, wchodząc do domu parafianina, wita się słowami: „Pokój temu domowi!” (na co należy odpowiedzieć: „I wszystkim jego mieszkańcom”) albo innym pozdrowieniem, np. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” czy „Szczęście Boże”. Następnie przechodzi do pomieszczenia, w którym znajduje się przygotowany stół. Tam rozpoczyna się część religijna wizyty.

Część religijna wizyty składa się z modlitwy kapłana o błogosławieństwo dla mieszkańców domu, np.: „Panie, pobłogosław nam, błogosław ten dom i jego mieszkańców, daj im anioła za stróża, aby strzegł, osłaniał i bronił przez Jezusa Chrystusa”, po której wszyscy wspólnie odmawiają „Ojcze Nasz” lub „Zdrowaś Maryjo”. Zdarza się, że ksiądz czyta również fragment Pisma Świętego albo intonuje kolędę. Część religijna kończy się pokropieniem wodą święconą domu oraz jego mieszkańców.

Każda parafia prowadzi kartoteki swoich parafian, gdzie odnotowuje się dane, przyjęte sakramenty, informacje o sytuacji rodziny, problemy. Warto dbać, aby ta kartoteka była uzupełniana przez kapłana na kolędzie.

Dla księży jest to też okazja poznania indywidualnych uwarunkowań życiowych poszczególnych rodzin, rozeznania w możliwościach i potrzebach swoich parafian. Odwiedziny rodzin w ich własnym mieszkaniu, na prywatnym, domowym gruncie, są niepowtarzalną okazją do poznania ich życia. Nie da się zrozumieć człowieka, jeśli najpierw nie zobaczy się jak żyje i mieszka we własnym domu. Zapewne nie jest łatwo wpuścić do swego domu księdza – bądź co bądź obcego człowieka, zwłaszcza jeśli ktoś nie czuje się bliżej związany z parafią, Kościołem i Bogiem. Odrobina zaufania i życzliwości może zaowocować nawróceniem i przemianą życia.

Z drugiej strony dla świeckich jest to także wielka szansa! Księża zwykle robią, co mogą, by jak najlepiej odprawić kolędę w możliwie największej liczbie rodzin. Jednym wychodzi to lepiej, innym gorzej – jak to w życiu. Przy dwusetnym, trzystym „wejściu” w sezonie lub trzydziestym danego dnia, trudno o świeżość, entuzjazm i pełne zaangażowanie w prowadzenie interesującej rozmowy z domownikami. Dlatego warto, by po części obrzędowo-liturgicznej, modlitwie, błogosławieństwie i rozdaniu obrazków, inicjatywę dialogu przejęli właśnie gospodarze. To doskonała i chyba jedyna w swoim rodzaju okazja, by postawić księdzu jakieś pytanie, poprosić o opinię na interesujący nas temat, wyrazić swoje wątpliwości i niepokój, zaproponować jakiś pomysł czy praktyczną inicjatywę duszpasterską. Wielu księży byłoby bardzo wdzięcznych za rozpoczęcie takiego dialogu. Zapewne nie każdy się odważy na zainicjowanie szczerzej i rzeczowej rozmowy, ale tam, gdzie się to uda, ksiądz będzie wiedział, że ma do czynienia z ludźmi, którym wiara i przynależność do wspólnoty Kościoła nie są obojętne.

Polskim zwyczajem jest również składanie ofiary na potrzeby Kościoła z okazji wizyty duszpasterskiej. Nigdy jednak materialne ubóstwo nie może być przeszkodą w tym, by przyjąć kapłana we własnym domu i żaden duszpasterz nie ma prawa domagać się jakiegokolwiek datku. Złożenie ofiary wcale nie jest obowiązkowe. Jeśli nie stać nas na taki gest, nie należy z tego powodu rezygnować z przyjęcia księdza. To wiąże się ze sporym ryzykiem gdyż „Rodzina, która notorycznie nie przyjmuje po kolędzie może być potraktowana jako niepraktykująca lub nawet niewierząca”. A wtedy mogą pojawić się trudności z udzieleniem sakramentów.

Jeśli ktoś jest nieobecny w domu (z różnych przyczyn), a ma życzenie wizyty duszpasterskiej, może zawsze skontaktować się osobiście lub telefonicznie z proboszczem, aby umówić się na kolędę w innym dogodnym terminie.

Warto odwiedzić kolędowe przeżywać w duchu radości bożonarodzeniowej, w duchu modlitwy, serdecznej rozmowy z duszpasterzami. Niech błogosławieństwo kolędowe chroni nasz dom, nasze rodziny i umacnia nas na drodze życia chrześcijańskiego!

